ROK XLVIII. Nro 180.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Sierpnia 1868. Wtorek. Dnia (6) 18 Sierpnia 1868.

Rano ciepła st: 16, w połud: c. st: 25 Wysokość wody st: 1, c. 8 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 4 m. 48 Zachód „ „ 7 „ 18	Jutro, ŚS. Rufina W. i Reniguy P.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— *Warsz. Dniew.* pisze: „Z upoważnienia Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa Polskiego, Hrabiego Berga, w Sobotę, 10 (22) sierpnia r. b., urządzone będzie w ogrodzie Saskim ciągnienie dorocznej loterji fantowej, na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich w Warszawie. Na tej loterji, w liczbie głównych wygranych, znajdują się ofiarowane przez Jej Cesarską Mość Najjaśniejszą Opiekunkę Mikołajewskiej ochrony, dwie bardzo kosztowne lampowe wazy, każda stanowiąca oddzielny fant i dwa fanty od Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefównej. Z szczególnie kosztownych fantów zwracają uwagę: nowy wytwornej roboty faeton „Victoria“, z fabryki Romanowskiego dawniej Brühla, na wzór faetonu z tejże fabryki, który był na wystawie paryzkiej, kosztujący rs. 650, z poręczeniem na 1½ roku. Osoba, która wygra ten faeton, może zamiast niego zaraz otrzymać od fabrykanta powozów Romanowskiego rs. 550. Trzy fanty po jednym bilecie 5-procentowej drugiej wewnętrznej pożyczki premiowej, ręczna maszyna do szycia i maszyna do prania bielizny, wielki wybór zegarów stołowych i ściennych, różnej wielkości lampy, lustra, wazy, przedmioty z platerowanego srebra, szkatułki, necessery, serwisy do herbaty, dywany, stroje damskie i inne mniej lub więcej kosztowne przedmioty, nader różnorodne i do powszedniego użytku. Dla przeświadczenia publiczności, iż każdy wygrywający, rzeczywiście otrzymuje przedmiot oznaczony numerem, na wszystkich wygrywających kartkach, pokrótce napisane będzie co stanowi wygraną. Do tego oddzielny komitet do urządzenia dorocznej fantowej loterji, na korzyść Mikołajewskiej ochrony, uważa za obowiązek dodać, że przedsięwziął zawczasu wszelkie należące od niego środki, dla skutecznego i regularnego biegu ciągnienia tej loterji, jak równie dla korzyści i dogodności publiczności, okazującej współczucie dla dobroczynnego dzieła. W razie jakichkolwiek nieporozumień, należy udawać się po objaśnienia do prezesa komitetu loteryjnego lub osób do tego upełnomocnionych; osoby te będą miały odznaczające się znaki z kokard. Bliższe szczegóły ciągnienia loterji, będą ogłoszone wkrótce, zapomocą osobnych afiszów. (Dz. War.)

— Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Bielanowski*, z Petersburga;— wyjechał zaś: jenerał-major *Schaunburg*, do Łochowa.

—✂— „W gaiku zielonym, dziewczę rwie jagody, na koniku wronym, jedzie panicz młody, i grzecznie się skłoni i z konia zeskoczy, dziewczę się zapłoni, w ziemię spuści oczy.“ Taki jest początek znanej sielanki, którą wyśpiewał jeden z trójcy mistrzów naszej poezji, którą pod muzykę podłożywszy, spopularyzował jeszcze więcej Moniuszko, a obecnie odmalowaną nadesłał na Wystawę Sztuk Pięknych p. Kurella.

Stanąwszy przed owym obrazkiem, bez widzenia metryki p. Kurelli, dowiedzieliśmy się, że jest w wieku zapału i wiary; bez znajomości z nim osobistej, że jest poetą. Gęstwinę bowiem drzew grabowych oświecił skwarnym promieniem słońca, postać panicza nacechował wyrazem szlachetnej namiętności, a dziewczynę pomimo wyidealizowania, przedstawił taką rześką i uroczą, że aż bierze ochota zapytać jej: a zkądżeś ty taka śliczna? W ostatniej tej pracy p. Kurelli, zauważaliśmy również prócz staranności rysunku wzorowej czystości koloryt.

— Dawny nasz znajomy z dzieł wymownych talentem i energją w wykonaniu, szczególniej portretów p. Horwitz, przysłał niedawno na wystawę obraz olejny z podpisem „la coquette sans le savoir“, co znaczy „bezwiedna kokietka.“

Czy to jest portret czy studjum z fantazji, nie byliśmy wcale ciekawi domyślać się, ani zapytywać; „kokietka“ bowiem jest tak śliczną, w batystowej koszulce, w której jej przecież wolno było ukazać się publicznie, gdyż ma najwięcej lat pięć, i tak miękko namalowaną, że patrząc na nią podziwialiśmy jedynie urok miłości jakim p. Horwitz owiał swe płótno. Z rodzajowych obrazków, któreśmy widzieli na Wystawie, żaden jeszcze dotąd nie przemówił do nas tak szczerze, naiwnie i dowcipnie, jak owa przeglądająca się figlarnie w lusterku dziewczynka.

Wśród nocy przejasnej, wonnej i cichej, stanęła na marmurowych schodach pałacu, blada i w bieli dziewica. Jakaś troska miłosna snać jej nie dozwoliła zamknąć oczu, boje utkwiła łzawo w blady, a raczej płonący magnezjowem światłem księżyc. Taką na śmierć smutną Juljettę albo Ofelję, widział czy też wymarzył sobie p. Mirecki i wymalowawszy nadesłał na Wystawę. Wrażenie jednak owej „nocy bezsennej“ (tak swój obraz nazwał artysta), nie ma tej poetycznej siły, ażeby mogło w pamięci widza pozostać tak długo jak na płótnie. Uroczą bowiem myśl swą, artysta wypowiedział zbyt mglisto i prozaicznie.

Z nowszych pejzażów zwracają na siebie uwagę efektownem wykonaniem widok „Ostersee w Bawarji" pana Małeckiego i dwa widoki swojskie pana Brzozowskiego.

—

Dowcipną pomysłem i starannie wykonaną akwarellę wystawił p. Henryk Pillati. Jest to scena z próżniaczego, (przepraszamy) myśliwskiego żywota. Myśliwy jednak stojąc na stanowisku, nie myśli ale chrapie pod drzewem, a dwa zające snać wypłoszone przez ogary, przelatują zwolna obok niego.

—

W pierwszej sali Wystawy zwrócił naszą uwagę obraz z podpisem „Kobieta" przedstawiający młodą, i dorodną niewiastę w błękitnej draperji, która obok siebie stojącemu lwu pokręca wąsa. Pomimo jednak najszczerszej chęci, allegorji tej nie zrozumieliśmy, ktoś nas tylko objaśnił, że to jest na tegoczesnym Samsonie próbowanie przez tegoczesną Dalilę... węgierskiej pomady.

—

W ubogim oddziale rzeźby i snycerstwa, od niedawnego czasu, stoi biust zmarłego, Stefana Neybaura dłutą p. Manzla. Podobieństwo wyrazu twarzy nieboszczyka jest uderzające, wykonanie zaś miękkie i bardzo harmonijne. Realizm nawet którym p. Manzel kierował się w rzeźbieniu wystawionego biustu, uważamy za właściwy; idealizować bowiem należy tylko olimpijskich bogów i bohaterów ludzkości...

— Jutro, to jest dnia 19go b. m., w kościele Śgo Kazimierza, przy ulicy Nowe-Miasto, o godzinie 10ej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa *Rakoszewskiego*, protektora arcy-bractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać, na które toż Arcy-Bractwo swych członków i adoratorki, pozostałą Familję, tudzież Przyjaciół i Znajomych zmarłego, uprzejmie zaprasza.
—5558—(12,393.)

— Jutro, to jest dnia 19go b. m., w kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10ej z rana, za spokój duszy ś. p. Anny Katarzyny z Hendlów *Starczewskiej*, żony urzędnika wydziału kassowego, na które pozostali rodzice, mąż wraz z małym synkiem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —5485—(12,394.)

— Dnia 19 b. m., to jest we Środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Ornowskiego*, członka warszawskiego rządzącego senatu, odbędzie się o godzinie 9ej rano, żałobne nabożeństwo, w kościele Śgo Krzyża, na które żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kollegów zmarłego.
—5488—(12,396.)

— Ś. p. Anna *Karpińska*, córka aptekarza, w 12m roku życia, po ciężkiej chorobie, wczoraj zmarła. Eksportacja zwłok jej na cmentarz powązkowski do grobu familijnego, odbędzie się jutro o godz: 4ej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, na którą stroskani rodzice zmarłej, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.
—5522—(12,397)

— Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył doczesne życie, starszy buchalter zarządu inżynierji warszawskiego wojennego okręgu, Radca Kollegjalny, ś. p. Jan *Szemioth*. W nieutulonym żalu pozostała żona i brat zmarłego, zapraszają Krewnych, Kollegów i Przyjaciół, na eksportację zwłok jutro o godz 6ej po południu, z kościoła Śgo Franciszka, na cmentarz powązkowski. —5501—(12,360)

— Ś. p. Eustachy Mateusz *Brodowski* przeżywszy lat 69, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony śś. Sakramentami przeniósł się do wieczności w dniu 10 b m. Eksportacja zwłok wprost na cmentarz odbyła się d. 12 b. m.

— W dniu 11 Sierpnia b. r. po długiej chorobie, w podeszłym wieku, zakończył w Lublinie życie ś. p. Kajetan *Morozewicz*, obywatel ziemski R. Dyr G. T. Kred. Z.

— Dziś o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano, w kaplicy Pana Jezusa, przy kościele archi-katedralnym Śgo Jana, JKs Kanonik Biernacki, pobłogosławił związek małżeński pana Władysława *Szymanowskiego*, artysty dramatycznego teatrów warszawskich, syna i wnuka zasłużonych scenie, Wojciecha i słynnego tragika Marcina, a brata ulubionej artystki pani Bakałowiczowej, z panną Teofilą *Kwiatkowską*, artystką dramatyczną, córką Antoniego artysty baletu, i Pauliny z Piechaczków, małżonków. Na chórze artyści odśpiewali *Veni Creator* Sandmana.

— Dziś o godzinie 10ej z rana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, zawartym został związek małżeński pomiędzy p. Władysławem *Borkowskim* Studentem Szkoły Głównej, a panną Karoliną *Buszkowską* córką Rejenta. Związek ten błogosławił JKs. Wierzejski, Pijar, Jubilat, a assystujący mu JKs. Siewierski Wikarjusz miejscowej parafji, miał do nowożeńców przemowę.

— Wczoraj o godzinie 7ej wieczorem w kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście, JKs. Kanonik Leski Administrator parafji Śgo Aleksandra, pobłogosławił związek małżeński p. Leona *Modzelewskiego* właściciela dóbr ziemskich, z panną Natalją *Kurczyńską* córką Stanisława Urzędnika Zarządu Finansowego, i Józefy z Bonarów małżonków Kurczyńskich. Na chórze artyści i amatorowie pod przewodnictwem Dyrektora Quattriniego wykonali przed rozpoczęciem aktu ślubnego *Veni Creator* Troszla i marsz Małgockiego.

— Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem, odbyła się wizyta jeneralna w ochronie VIII przy rogu ulicy Waliców i Grzybowskiej pod Nr 1113 B. położonej. Dzieci na wizycie tej było 83 t. j. chłopców 44, dziewcząt 39. Z tych otrzymali nagrody: Bernhardt Władysław, Jezierski Ludwik, Świdziński Juljan, Borkowska Bronisława, Czarnecka Marjanna, Kruszelnicka Tekla, Pokój Julja. Oprócz tego rozdano nadto dziatwie 11-cie listów pochwalnych i 27 par pończoszek. Opiekunem tej ochrony jest p. Valentin d'Hauterive i p. Leopold Hubert, opiekunką małżonka Prezesa Adm. Ogól. War. Tow. Dobr. pani Preyss, dozorczynią p. Samczyńska, a jej pomocnicą pani Kadecz. Lekarzem zakładu jest p. Antoni Kosiewicz. Na wczorajszej wizycie obecnemi byli, vice-protektorka ochron pani Neybaurowa, prezes admin. pan Preyss, b. rektor Rogiński i członkowie Gautier (syn), Wojciech Popławski, Klejna i inni.

— Jutro, o godzinie 6ej wieczorem, będzie miała miejsce wizyta Jeneralna w Ochronie XIVej, przy ulicy Waliców Nr 1109.

— *Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych wyznania Mojżeszowego.* W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego, prócz zwykłych składek obowiązkowych od członków, wpłynęło do kassy stowarzyszenia od WW. Moritza Bejlert rs: 10; S. Apte rs: 1 kop: $3\frac{1}{2}$; J. Blank kop: 60; Ch. Dikstejn kop: 53; L. Kaftal rs: 1 kop: $51\frac{1}{2}$ J. B. i K. K. rs: 2 kop: 50; Jakóba Baumanna rs: 16 k: $51\frac{1}{2}$; W. Hipolita Wawelberga, tytułem wpisowego na członka honorowego rs: 25, razem rs: 57 kop: $69\frac{1}{2}$.

Nadto na utworzenie kapitału zapasowego Kassy Wdów i Sierot po zmarłych subjektach pozostałych ofiarowali: WW. Moritz Nelken rs: 10 i rs: 6, razem rs: 16; M. Mejbaum rs: 5. J. Baumann rs: 3; B. Prager rs: 1; S. Nirnsztejn kop: 60, razem rs: 25 kop; 60. Wszystkim powyżej wymienionym Panom ofiarodawcom Zarząd składa szczere podziękowanie.— Prezydujący *J. Rotblat.*—Członek Referent, *J Kaufmann.*

(Dz W.)

— Korrespondent *Neue Freie Presse* podaje następne szczegóły o zgonie księcia Gagarina: „D. 22 lipca (3 sierpnia) o godzinie 7-ej wieczór, przy tamie wstrzymującej nawał wody, stali: książę Gagarin, jego syn siedmioletni i jego guwerner p. Reiman. Księżna zbliżała się do nich, niesiona w lektyce i już ich widziała, gdy nagle, *zupełnie niespodziewanie*, tama przerwaną została i woda kolumną całą spłynęła na trzech podróżników, którzy nie zdołali uciec. Fala zrzuciła ich wszystkich trzech na ziemię i uniosła, książąt na prawą stronę, a guwernera na lewą. Reiman wypłynął i skierował się ku prawemu brzegowi, odszukując swych towarzyszy, aby podać im pomoc, lecz znowu rozdzieleni zostali napływem potoku wód. Reimanowi udało się nareszcie wypłynąć, a książęta zniknęli pod wodą. Wtedy Reiman spostrzegł nieszczęśliwą księżnę, obecną przy tej całej katastrofie i leżącą w omdleniu. Polecił zaraz odnieść ją do domu (w hotelu Elżbiety), a sam pobiegł na prawy brzeg rzeki, odszukiwać śladu zaginionych. Tymczasem wieść o wypadku rozeszła się z szybkością błyskawicy. Cesarz Franciszek-Józef osobiście uwiadomił o tem wydarzeniu naczelnika okręgowego p. Birla, który pospieszył na miejsce nieszczęścia. Do księżnej przyzwano doktora Hirschfelda; rzuciła się ona mu na szyję, wołając, jakby w obłąkaniu: „Doktorze, ocal mego męża! Cały mój majątek będzie twoim.“ Doktór wziął wszelkie potrzebne narzędzia i pospieszył, w towarzystwie kilku ludzi, na miejsce wypadku. Zwłoki księcia już były znalezione, lecz wszystkie usiłowania dla przywrócenia go do życia okazały się próżnemi. Należy przypuszczać, że nieszczęśliwy książę doznał jeszcze uderzenia w głowę, chociaż w ciemności nie można się było o tem zupełnie przekonać. Lekarz puścił mu krew, przy świetle zapałek. Zwłok młodego księcia nie znaleziono, skutkiem nastania gęstej mgły. Szukano ich wszakże dalej, lecz nie było nadziei znalezienia go żywym. O godzinie w pół do czwartej rano wydobyto już trupa.

(D. W.)

— Panujące od pewnego czasu niezwykłe upały, pisze „Courrier Russe“, wywołały między innemi taki nadzwyczajny skutek: Na listach ekspedjowanych do klimatów gorących, jako to do Chin i Kochinchiny, upał poroztapiał pieczątki lakowe i listy pootwierał. Radzi zatem tenże dziennik, ażeby wysyłający listy w tamte strony, wyjątkowo zaklejali koperty dobrą gumą, lub opłatkiem, dla zabezpieczenia tajemnic listowych.

— Do Sgo Bartłomieja jeszcze tydzień cały, a już myśliwi widocznie niemyślący o rozsądnem polowaniu, rozpoczynają tępienie wszelkiego gatunku zwierzyny. Podobne gospodarstwo plądrujące, doprowadza do nader smutnych rezultatów. Przy takiem jak dotychczasowe postępowaniu z naszej strony, niezadługo tutaj jak obecnie w Szwajcarji za grubą zwierzynę uważanym będzie, skowronek—a myśliwy, któremu uda się upolować przepiórkę, dojdzie do takiej popularności, że go będą ukazywać rodzice swoim dzieciom z większą chlubą niż ongi ukazywano na bajecznego bożka łowów—Nemroda.

— *Stan sanitarny m. Warszawy.* Donosiliśmy w ostatniem naszem sprawozdaniu że tyfus znowu się pokazał: jakkolwiek obecnie nie możemy powiedzieć, aby ustał w zupełności, jak to w poprzednim miesiącu miało miejsce, wszelako upoważnieni jesteśmy do twierdzenia, że się nie rozszerza. *Zapalenie płuc* i *opłucnej* także się tylko jako pojedyncze pojawiają przypadki i to bardzo rzadko. *Wysypki* się zmniejszyły, za to też *katary żołądka i kiszek* są bardo częste, ale nie uparte i przy stosownej djecie, a tem bardziej wczesnej interwencji lekarskiej usuwają się łatwo. Katary żołądka pojawiają się często wraz z napadami *zimnicy (febris intermittens)*, z typem dwudniowym, nie bywają uparte: małe dawki chininy, po usunięciu poprzedniem kataru żołądka, zupełnie znoszą jej napady; katary te wraz z zimnicą obserwowano tak u dorosłych jak i u dzieci. *Czerwonka (dysenteria)* jest częstą u dorosłych i u dzieci, *Katar oskrzeli* u jednych i drugich także dość bywa liczny, obserwowano również *koklusz i dławiec (krup)*. *Krwotoki z płuc, nosa, kiszek i macicy* jeszcze się pojawiają; bywają i *zalewy mózgowe (apoplexiae).* (Kli.)

(A. n.) Niekoniecznie trzeba być zamożnym, aby nieść pomoc bliźniemu, dotkniętemu niedolą ubóstwa; dość tylko nie skąpić mu bratniego poparcia w jego przedsięwzięciach. Odzywamy się z tą starą prawdą, w chwili obecnej, aby wzbudzić współczucie dla nieszczęśliwej matki licznej rodziny, Julji *Tyszkiewiczowej*, która będąc niegdyś w lepszych warunkach bytu, dziś dla wyżywienia drobnych dzieci, zmuszona jąć się pracy, objęła po panuch: Żelazowskim i Żyznowskim, na Dziekance z lewej strony domu Fajansa, pod Nrem 2673, sklep, w którym sprzedaje wszelkie wiktuały i przedmioty niezbędnie potrzebne do codziennego użycia, jako to: chleb, masło, mąki, kasze, świece, mydło, etc. etc., równie jak przyjęte w komis konfitury i inne wiejskie produkty. Przyjmuje także obstalunki na węgle kamienne i drzewo, oraz prenumeratę na „Gazetę Rolniczą“, „Kurjera Warszawskiego“ i „Kronikę Rodzinną“. Każdy kto poleci służącym swoim brać ztamtąd wszystkie wyżej wymienione przedmioty, a od czasu do czasu sam się przekona naocznie czy wykonywają jego polecenie, z pewnością nie wyda grosza więcej na utrzymanie domu, a jednakże przysporzy sobie wiele, bo skarby ewangieliczne, których ani mól, ani rdza, ani zły człowiek nieuszkodzi.

***

— Z pomiędzy uczonych zajętych obecnie badaniem przyczyn panujących w Europie upałów, zdaje się że najracjonalniej objaśnia je w dzienniku „La France“ pewien astronom z Perigueux. Badacz ten nieba po nakreśleniu linji przestrzeni świata, nawiedzonych klęską skwaru, powiada: „Jakąż przyczyną wytłomaczyć można tak wczesne i silne upały? Anormalne to zjawisko, jestem przekonanym, że astronomowie wyjaśniać będą, wpływami niedostrzeżonej przez nich jakiejś komety, która w swym nieokreślonym biegu poczęła przybliżać się do naszego planety. Podobna hypoteza mogłaby równie być uzasadnioną, jak objaśniająca w r.

1866 i 1867 wilgotną i dżdżystą porę, przez massę lodowisk, które oderwawszy się od bieguna północnego, uniesione zostały ku równikowi, i tam zamieniły się w mgłę wilgotną i niezwykle wielką. Badacze jednakże najczęściej szukają przyczyn obserwowanych skutków, właśnie tam, gdzie wcale one się nie znajdują. Rzeczywistą przyczyną obecnie panjących upałów, jest ta, że słońce i wszystkie większe planety znajdują się od początku Maja w półkuli północnej. W skutek wpływów wywieranych przez te niebieskie ciała, tak samo jak i przez księżyc, wytwarza się w najwyższych sferach atmosfery, silny prąd powietrza od bieguna do równika, a dolne warstwy przeciwnie dążą od równika do bieguna, wówczas, gdy księżyc znajduje się w półkuli północnej. Te właśnie równikowe warstwy powietrza rozpalają ziemię i stanowią przyczynę upałów. Ponieważ zaś położenie ciał niebieskich nie zmieni się aż do chwili porównania dnia z nocą, można więc nie wątpić że aż do tego fizycznego momentu zmiany, upały trwać będą w całej swej sile. Dla obficie więc pocących się i tych, którzy się pozakładali o rychły deszcz lub zniżenie się temperatury powietrza, argumenty astronoma z Perigueux nie powinny być wcale przyjemne. Że upały trwające obecnie przyczyniają się do wybuchu pożarów, dowodzi korrespondencja z Londynu do jednego z francuzkich dzienników z d. 28 Lipca. Cytujemy tu odpowiedni wyjątek. Upały ciągle trwają i w skutek tego liczba pożarów wcale się nie zmniejsza. W zeszłą Niedzielę zdarzyło się w Londynie piętnaście pożarów, które spowodowały nader znaczne szkody."

— Pan Sochaczewski, b. artysta opery, który następnie, po kilkoletnim pobycie za granicę, powróciwszy do Warszawy, z takiem powodzeniem występował w roku zeszłym i bieżącym na koncertach Orfeonistów, w sali teatru Towarzystwa Dobroczynności, w tych dniach wyjeżdża na prowincję, w celu dawania koncertów. Najprzód zwiedzi Częstochów, gdzie da się słyszeć w teatrze, w czasie przedstawienia tamtejszych artystów, towarzystwo p. Ratajewicza, i to jeszcze w tym tygodniu. Następnie pojedzie do Petrokowa. Należy się spodziewać, że sympatyczny talent tenora znajdzie dobre przyjęcie w miastach, na które podróż jego artystyczna skierowana będzie.

— Jutro na scenie Rozmaitości daną będzie komedja Augier'a „Syn Giboyera", dotąd grywana na Wielkiej scenie.

— Onegdaj w Eldorado, pewien młody obywatel ziemski, ofiarował miejscowej primadonnie, bukiet kwiatów ujęty w bransoletę, jak nam mówiono, wartującą blizko sto pięćdziesiąt rubli. Podobne poczucie obowiązku czczenia talentów, zjednać powinno dar czyniącemu doniosłe miano rzeczywistego mecenasa sztuk... wyzwolonych!!

— Wczoraj teatr Rappo napełnił się ciekawymi zobaczyć, passowanie się p. Poetsch atlety z nieznajomym, który domagał się zatajenia nazwiska. Nagroda dla wygrywającego wynosiła Rsr. 50. Po zapasach obu siłaczy plac boju otrzymał atleta, wśród oklasków zgromadzonej publiczności.

— *Panie Redaktorze!* Przed paroma dniami udając się do jednego z ogrodów w których odbywają się widowiska, przy wejściu kupiłem program. Ależ niepomału zadziwiony zostałem różnemi zmianami, które program bezużytecznym czyniły. Pocóż programy kupować? wprawdzie słabość występujących osób zmienić może porządek widowiska, ale i w takim razie wypada przynajmniej zachować przyzwoitość i o przyczynie odmiany zawiadomić zebranych, tymczasem tu odbyło się tak, jakby wszystko było w porządku; zapowiedzenia żadnego nie było. Zechciej Redaktorze zwrócić na to uwagę przedsiębiorców. G.

— W czasie obecnych upałów, coraz to nowe zjawiają się chłodniki. Niezbyt dawno ukazała się na mieście limonada Turecka, dziś takiż sam przysmak „Amerykański", na rogach ulic sprzedają, a jedno warte drugiego.

— Jeneralny Konsul Królewsko-Saski i Sasko-Wejmarski pan *Stanisław Lesser*, wyjechał w dniu onegdajszym do Ostendy.

— *Sprostowanie.* W ogłoszeniu zeszłotygodniowem o wyborach na Urząd Starszych tutejszych felczerów, wkradła się pomyłka co do imienia starszego, zamiast „Wincenty" czytać należy „Piotr" Jackowski; dodać winniśmy że tenże sam już przed kilkunastu laty, z zadowoleniem takiż urząd przez lat sześć sprawował, a od lat blizko trzydziestu, na ulicy Podwale pod Nr 499 zamieszkuje, zaś podstarszy pod Nr 655, przy ulicy Leszno.

— Onegdaj, o godzinie $10^1/_2$ wieczorem, w Łazienkach, w stajni 2go szwadronu lejb-gwardji pułku ułanów, wybuchł pożar, skutkiem którego stajnia oraz wozownia z furażem, zgorzały; konie wyprowadzono i wszystką amunicję, prócz małej ilości uprzęży i dziewięciu lanc, ocalić zdołano. Dalszemu szerzeniu się ognia straż ogniowa zapobiegła, przyczem jeden z ułanów skaleczony został przez konia, kominiarze zaś: Henrykowski i Grochowski ulegli skaleczeniu: pierwszy prawej a ostatni lewej nogi; Grochowskiego odesłano do szpitala. Przyczyna pożaru jeszcze niewiadoma. (Gaz. Polic.)

— Podajemy tu szczegóły pożaru na Solcu, z urzędowego poczerpnięte źródła. W zeszły piątek, o godzinie 12-tej w południe, w domu pod Nrem 2925, przy ulicy Solec, własnością kupca staroz. Reichmana będącym, ze stajni, w której mieścił się z końmi utrzymujący wozy do rozwożenia drzewa, wybuchł pożar, który przy obecnej posusze, podniecany dość silnym wiatrem, w mgnieniu oka objął sąsiednie drewniane zabudowania, a następnie z taką szybkością i siłą wzmagał się, że zaledwie około godziny $10^1/_2$ wieczorem, straż ogniowa stanowczo opanować go zdołała.—W skutku tego pożaru następujące budynki zgorzały lub w części rozebrane zostały: 1) w domu pod Nr 2925, kupca Reichmana, dwupiętrowa i jednopiętrowa oficyny murowane, piekarnia niewielka drewniana, takież zabudowanie na bóżnicę przeznaczone, oraz inne budynki w podwórzu, wszystko to ubezpieczone było na rs. 15,000, straty wynoszą około rs. 16,000. Prócz tego, w tejże posessji spalił się skład drzewa kupca Engelmana, wartości rs. 18,000, zaasekurowany na rs. 17,000. 2) W domu pod Nr 2926, własność Janasza, trzypiętrowy murowany spichrz, próżny naówczas i mała oficyna drewniana; zabudowania ubezpieczone na rs. 15,000, straty podane na rs. 12,000;—w tejże posessji spalił się nieasekurowany skład drzewa, kupca Mühlszteina, wartości rs. 8,000. 3) W domu pod Nr 2927*a*, wdowy Olszewskiej, oficyna drewniana zaasekurowana na rs. 7,500, straty wynoszą około rs. 6,000. 4) pod Nr 2921/2/3, także kupca Janasza, oficyna drewniana i takież budynki w podwórzu, na rs. 45,000 ubez-

pieczone, straty oceniają około rs. 20,000; — prócz tego w tejże posessji spalił się skład drzewa własnością kupców Lawendla i Perla, na rs. 20,000 oszacowany, lecz nieubezpieczony. 5) Pod Nrem 2920*b*, zabudowanie fabryki wyrobów chemicznych Szoltze, Kijewski et comp., z niewielką ilością materjałów, gdyż główny skład tychże ocalić zdołano. Budynek i materjały zaasekurowane na rs. 215,000, straty zaś obliczono na rs. 75,000.—Pożar zagrażał i kościołowi Ŝtej Trójcy, który jednak uratowany został; przy raptownem wszakże wynoszeniu aparatów koscielnych, zrządzono szkody około rs. 1,200.—W ogóle spaliło się lub rozebrano: oficyn murowanych trzy, drewnianych pięć, spichrz murowany jeden, fabryka wyrobów chemicznych jedna, składów drzewa cztery i różne pomniejsze budynki w podwórzach; przez co właściciele tychże ponieśli strat do rs. 190,000, ogólna zaś cyfra assekuracji tych budowli wynosi rs. 330,000. Według zebranych wiadomości z pewnego źródła, 111 familji pogorzelców składa się z 375 głów, którzy poniesli straty po rs. 5,450. Przyczyna pożaru stanowczo jeszcze wiadomą nie jest; ścisłe śledztwo prowadzi się. W pomoc straży ogniowej i policji, użyte było wojsko z pułków: lejb-gwardji Litewskiego, ułanów Imienia J. C. M., Grodzieńskiego huzarów i konnej baterji gwardji w całym składzie, oraz dwie roty lejb-gwardji Wołyńskiego pułku, pod komendą oficerow i dowódców swoich, a pod osobistym kierunkiem jenerał-majora Rozwadowskiego, komendanta miasta; wojsko to przybywszy zaraz z początku pożaru, swoją energją i nadzwyczajną wytrwałością, znakomicie przyczyniło się do ugaszenia ognia i utrzymania ogólnego porządku. Przy pożarze tym brandmajstrzy straży ogniowej: części 2ej Skowroński i 5ej Stuart, ulegli poparzeniu oczu, a ostatni prócz tego, spadłszy z szychty drzewa, stłukł sobie piersi, dziesięciu zaś ludzi niższych stopni tejże straży, otrzymali mniej lub więcej szkodliwe poranienia i siedmiu z nich odesłani zostali do szpitala Ŝgo Rocha na kurację, reszta zaś pozostają w koszarach. (Gaz. P.)

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe Giełdy Warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych zeszłego tygodnia nie odznaczał się żadnym szczegółem, chyba tem, że liczba gatunkowa papierów w tranzakcje weszłych była ograniczona. Listy zastawne kupowano codziennie. więcej drugiej aniżeli pierwszej serji, co spowodowało małe podwyższenie kursu, nieodpowiadające jednakże podniesieniu się kursu listów na giełdzie berlińskiej; bo kiedy tam poprawa kursu wynosiła $1^1/_4$% u nas w końcu tygodnia ograniczyła się listów pierwszej serji do $^1/_{10}$, $^3/_{10}$% (z $84^1/_2$, 84 na $84^3/_5$, $84^3/_{10}$), a u listów serji drugiej do $^2/_5$, $^5/_{12}$% (z 78, $76^2/_3$, $78^1/_{10}$). Listy likwidacyjne już w tygodniu poprzednim wyżej u nas były płacone aniżeli stosunkowo w Berlinie; poprawa kursu berlińskiego o $^3/_8$% nie wyrównała jeszcze tej różnicy, a chęć kupna u nas nieco zwolniała, tak, że kurs listów likwidacyjnych obniżył się w końcu o $^1/_8$% zwłaszcza, że poszukiwano wyłącznie prawie duże sztuki już do losowania wrześniowego kwalifikujące się.—Mimo poszukiwań codziennych nie dostarczano na sprzedaż ani pięcioprocentowych biletów Cesarstwa, ani piątej pożyczki Stieglitza ani metalików czteroprocentowych tylko pożyczki premiowej większe sumy ofiarowano tak pierwszej jak i drugiej emissji, i te dość łatwych znalazły nabywców z poprawieniem kursu emissji pierwszej o $1^3/_4$, 2%, a emissji drugiej o 1%, w czem kierowano się wyłącznie kursami berlińskiemi przewyższającemi kursu petersburgskiego tego papieru.—Z akcji kolei żelaznych sprzedano nie wielkie sumy warszawsko-wiedeńskich i bydgowskich, po kursach cokolwiek obniżonych, a terespolskich z małem podwyższeniem. (G. H.)

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe o zbożu i produktach.* Regulatorem cen targowych warszawskich jest u nas zwiększające lub zmniejszające się żądanie dla Cesarstwa; wiadomości z targów zagranicznych, bezpośrednio mniejszy daleko wpływ na nasz targ wywierają. Najwidoczniej pokazało się to na obniżeniu cen pszenicy o 1 rs. w ciągu tygodnia, a to głównie z powodu zaprzestania zakupów do Cesarstwa.—*Pszenicy* dowozy były bardzo znaczne; płacono z początku tygodnia za wyborowe ziarno rs: 7 kop: 50, w końcu zas rs: 7,05 kop:, za średnie gatunki rs: 6 kop: 50—rs: 6 kop: 75, za ordynaryjne smołne i murzące od rs: 5 kop: 70—rs: 6. Znaczną ilość transportów złożono na skład lub też zabrano napowrót.—*Żyto* przy dowozach średnich bardzo dla Cesarstwa było poszukiwane, ceny skutkiem tego mocno się trzymały; płacono rs: 5 kop: 40 do rs: 5 kop: 55 za korzec.—*Jęczmienia* dowozy były szczupłe, płacono w drobnych partjach zwiezione przez włościan od 3 kop: 75 do rs: 4 kop: 20, przybyły zaś wodą transport 250 korcy 2-rzędowego zakupiony został do Cesarstwa po rs: 4 k: 24 za 200 funtów z odbiorem w śpichrzu.—*Owsa* dowozy były średnie, ceny utrzymały się na rs: 2 k: 70 do rs: 3.—*Grochu* dowozy były nieznaczne, za towar na paszę płacono rs: 4 k: 20, do gotowania 5—5 rs: 10 kop.—*Okowity* ceny obniżyły się o $1^1/_2$ k: na garncu.—*Cukier.* O obrotach z tygodnia ubiegłego nie mamy wiele do doniesienia a osłabiona tendencja utrudniała odbyt, gdyż kupujący nie zgodzili się na żądanie ceny przez posiadaczy. Notowania w ogóle są bezzmienne zeszłotygodniowe.—*Petrooleju* kupił jeden z tutejszych spekulantów 200 beczek amerykańskiego po 9 kop: za funt, które niebawem odprzedał po $9^1/_2$ kop., kupcy już zaczynają zaopatrywać się w ten towar, na sezony jesienny i zimowy korzystając z taniego transportu wodą.—*Szmat* sprzedano po 70 kop: za pud poślednich ruskich około 1000 cet., wodą na galarach z Krakowskiego nadeszłych około 1000 przedniego gatunku za które żądają po 2 rs: 70 za cet: 116 funt Handel wywozowy tym artykułem bardziej się ożywia, gdyż cło wywozowe według nowej taryf do 30 kop: od puda zniżono, dotąd 16 kop: opłacały. Według tejże nowej taryfy od 1 Stycznia r. p. obowiązującej wywóz kory dębowej nie będzie zabroniony, jest to bardzo ważny artykuł handlu, szczególniej dla naszego kraju, przy uwadze, iż konsumcja kory dla garbarni zagranicą zawsze była znaczną, tak dalece, że od lat kilkunastu istnieje w Berlinie towarzystwo na akcjach, dostarczające garbarniom w Niemczech owej kory, zwracamy więc uwagę interesowanych na ten przedmiot.—*Chmiel* tak pięknie dotąd w krajowych chmielnikach stoi, iż wątpić należy, czy browary tutejsze będą w potrzebie sprowadzania z zagranicy w tym roku. (G. H)

— W d. 17 b. m. odbyło się drugie ogólne nadzwyczajne Zgromadzenie akcjonarjuszów Tow. Drogi Żelaznej Fabryczno Łodzkiej. Zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu, złożyli w depozyt do kassy głównej Towarzystwa 2,340 sztuk akcji reprezentujących kapitał 234,000 rsr. i 234 głosów. Jakkolwiek na posiedzenie zebrało się tylko 18 akcjonarjuszów, posiadających akcji na summę rs. 180,000 i mających prawo do 180 głosów, gdy jednak liczba ta, według statutów Towarzystwa, dostateczną była do wydawania prawomocnych decyzji, przystąpiono do porządku dziennego:

Najprzód doręczono obecnym sprawozdanie Zarządu Tow. z eksploatacji drogi żelaznej za r. 1867, którego rezultaty są następujące:

Osób przewieziono w ciągu tego czasu	85,358
Wojska „ „ „ „	1,624
Towarów „ ogółem pudów	2,734,808.

Ogólny dochód z przewozu osób i towarów wnosił	Rsr. 69,180 k. 31
Rozchód zaś na Zarząd ogólny, służbę drogową, koszta pociągów „	45,412 „ $52^1/_2$
pozostaje czystego dochodu	Rsr. 23,767 k. $78^1/_2$

Następnie Kommissja Rewizyjno Rachunkowa zdała sprawę z czynności swych, dopełnionych w dniach 21 Lipca i 12 Sierpnia, przy sprawozdaniu Rachunków Eksploatacji w r. 1867, oraz Rachunku Budowy.

Powzięte z księgi Głównej zestawienie rachunków Budowy po dzień 1 Stycznia 1868 r., okazało cyfry następujące:

Ogólny kapitał Towarzystwa przez Rząd zagwarantowany wynosi	Rsr. 1,274,000
Przychód funduszu budowy wynosił w gotowiznie	„ 1,024,605 k. 94
W akcjach niewypuszczonych	„ 30,895
Razem	Rs. 1,055,400 k. 94
Rozchód zaś: na wyjednanie koncessji, koszta studjów, projekt, nabycie gruntów, nakazy przedsiębierstwa, budowle, środki ruchu, inwentarz, koszta administracji i wypłatę kuponów wynosił.	Rsr. 1,054,142 k. 97
Pozostaje Remanent	Rsr. 1,357 k. 97
Nadto Tow. posiada:	
Na dalsze nabycie taboru	Rsr. 120,000
Na amortyzację wypuszczonych akcyj.	Rrs. 32,800.

Po odczytaniu rapportów kommissji Rachunkowej, zgromadzenie jednogłośnie udzieliło potwierdzenie rachunków budowy i eksploatacji, i posiedzenie zamkniętem zostało.

— Wczoraj spadła z pierwszego piętra pomocnica mularska, przy budowie ratusza i uległa niebezpiecznemu potłuczeniu się.

— *Z Częstochowa.* Przybywszy w Piątek wieczorem na Jasną Górę, wybrałem się niebawem na sprawozdawczą wycieczkę. Najpierw udałem się pod klasztor, gdzie przyjmowaną była uroczyście kompanja pielgrzymów przybyła pieszo z Warszawy. Do kompanji tej przyłączyli się także i podróżni przybyli spacerowym pociągiem, i w liczbie około 6000 osób, pobożni pątnicy podążyli złożyć hołd Królowej nieba i ziemi. Liczba jednakże całego zgromadzenia ludu nie dorównywała zgromadzeniom kilku lat ostatnich. Lecz nie wpłynęło to wcale na zniżenie cen w hotelach i oberżach. Od dwóch tygodni, bawi tu truppa p. Ratajewicza. Na widowiska w dniach odpustu ściągała do teatru, w alei wiodącej na Jasną Górę, znaczny zastęp widzów. W sobotę dawano po raz trzeci operetkę Souppego „Dziesięć Cór“. Całość wykonania tej muzycznej farsy była wcale udatną, a staranna gra występujących artystek wywoływała huczne oklaski słuchaczy. W Niedzielę zaś dawano dramat Pawła de Kock, p. t. „Oszustka Paryzka“, składający się z pięciu aktów, z których każdy był zatytułowany przerażającą zapowiedzią treści. Z występujących w teatrze częstochowskim artystów najwięcej zdobyli aplauzów pani Rostkowska, oraz pp. Eibel i Moszyński.

— *Z Lublina.*—Kilka dni temu wieczorem widziano na ulicy zwanej Piaseckie biegnącego w płomieniach przez drogę szczura, którego złośliwi chłopcy oblawszy naftą i takową na nim zapaliwszy wypuścili na ulicę. Neronowskie te pomysły, jeżeli już same przez się są karygodne, to znowu z uwagi na łatwo wyniknąć mogące smutne skutki podpalenia lub poparzenia dzieci, powinny być podawane do wiadomości publicznej dla przestrogi rodziców, a również w celu zwrócenia na sam fakt uwagi straży bezpieczeństwa. (K. Lub.)

— (Art. n.) *Z Siedlca,*—W mieście naszem, przy ulicy Pięknej, buduje się nowy, okazały, z wszelkiemi obecnem wymaganiom odpowiedniemi ulepszeniami hotel, Angielskim zwany. Wielką stanowić on będzie dogodność dla podróżnych, których liczba z każdym niemal dniem zwiększa się, a dla miasta stanie się prawdziwą ozdobą. Otwarcie w dniu 1-m Października nastąpi.

— Syn obywatela Jabłońskiego, doktora medycyny w Prahecq, w Anglji, otrzymał od szkoły lekarskiej w Paryżu dyplom doktora medycyny.

— Wiemy z doświadczenia, iż jest bardzo wielu niezamożnych chorych i pragnących porady lekarskiej homeopatycznej, którzy nie będąc w stanie wynagrodzić za nią, mają subiekcję żądać jej w pomieszkaniu lekarza (chociaż takowej nigdy nie odmawia), odkładają więc swą kurację nieraz na bardzo długo i przez to choroby ich później trudniejszemi są do wyleczenia. By zaradzić temu, umyśliłem przy nowo założonej centralnej homeopatycznej aptece, odbywać trzy razy na tydzień konsultacje, jedynie i wyłącznie dla niezamożnych chorych, mianowicie w Niedzielę, Środy i Piątki w godzinach od 4 po 6 po poł., wejście przez aptekę. Przychodzący tam chorzy, oprócz porady lekarskiej otrzymają zaraz podług zapisanej recepty lekarstwo w tejże central. hom. aptece. Konsultacje te odbywać będę przy współudziale niedawno przybyłego do Warszawy Dra Mazurkiewicza, a w następstwie może i innych kolegów, którzy nam zapewne swego uczestnictwa w tem nie odmówią; wówczas i porady, zamiast trzy razy tygodniowo, codziennie odbywaćby się mogły. Według zwyczaju przyjętego za granicą, te nasze konsultacje nazwaliśmy polikliniką homeopatyczną. Stefan *Kuczyński*, członek czynny towarzystwa lekarskiego homeopatycznego, centralno-niemieckiego i francuzkiego, członek korrespondent towarzystwa pharmako-dynamicznego w Brukselli i wielu innych. Kazimierz *Mazurkiewicz*, doktór medycyny i chirurgji berlińskiego uniwersytetu, wolno praktykujący lekarz w Warszawie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

„Czekajmy do 15 Sierpnia, ten dzień wszystko rozjaśni“ mówiono powszechnie, i jakby na złość 15 Sierpień nadszedł, przeszedł, i nic nie wyjaśnił. „Monitor“ zamieścił wprawdzie długą listę osób, ozdobionych orderem legji honorowej rozmaitego stopnia, ale, jak powiada korrespondent Gazety Kolońskiej, dawno już nie obchodzono imienin cesarskich w ten sposób jak obecnie, ażeby był zupełny brak wszelkich kwestji odnoszących się co do polityki zagranicznej. Dzienniki paryzkie starają się wynagrodzić sobie ten brak, rozbieraniem zadania do lewego brzegu Renu. „Gazette de France“ utrzymuje, że Francja dość jest wielką, aby miała szukać zdobyczy, a brzegi Renu są tylko wymarzonemi jej granicami. „Liberté“ rozjątrzona powstaje przeciwko temu i wylicza, począwszy od Filipa Pięknego i Karola VII, Henryka II, Sullego, Richelieugo, Mazariniego, Vaubana, aż do Fryderyka II, wszystkich królów i mężów stanu, którzy dopominali się tych granic dla Francji, albo też jej takowe przyznali. Fryderyk W. według Girardina, przyznał Francji lewy brzeg Renu. „Francja“ mówi ten publicysta „na zachodzie (?) ograniczoną jest Pirenejami, które ją od Hiszpanii oddzielają i tworzą pewien rodzaj naturalnego wału, ale strona wschodnia nie ma innych granic nad te, jakie sobie sama w swem umiarkowaniu i sprawiedliwości zaznacza. Przez Alzację i Lotaryngję, oderwane od całości państwa, granice panowania francuzkiego cofnęło się do Renu. Życzyćby należało, ażeby Ren stanowił granicę monarchii. Ku temu celowi należy zabrać księztwo luksemburgskie, nabyć elektorstwo trewirskie na zasadzie jakiegobądź traktatu, pozyskać księstwo Lüttichu na mocy prawa przyzwoitości, a fortece bawarskie i flandryjskie i inne podobne bagatelki musiałyby w takim razie być wcielone do ogólnego zbioru.“

Te słowa Girardina psują krew korrespondentowi Gazety Kolońskiej, który przypomina, że lud niemiecki dzisiejszy nie jest już tym samym ludem, który dał sobie wziąć Alzację.

Prawo znoszące publiczne wykonywanie wyroków śmierci w Anglji, jakie uchwalonem zostało na ostatniej sessji parlamentu, pierwszy raz temi dniami zastosowane zostało. W obrębie murów więziennych hrabstwa Maidstone, powieszono Tomasza Wells, robotnika drogi żelaznej, który zastrzelił naczelnika stacji; a obecnymi przy egzekucji byli tylko dozorca więzienia, kilku redaktorów duchowny.

Obecny stan Hiszpanji wywołał znowu pogłoski o połączeniu tego kraju z Portugalją, a pogłoski te znalazły echo w Izbie parów w Portugalii. W odpowiedzi na interpellację margrabiego Mallada, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że projekty tego rodzaju są mu zupełnie nieznane, ale że gdyby szło o ich urzeczywistnienie, rząd zrobiłby wszystko, co jest w jego mocy, aby utrzymać niepodległość Portugalii.

(Ind. bel., Köln. Ztg, Schl. Ztg.)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **Dolina Szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6½, wejście 20 kop. (We Srodę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Jutro Koncert symfoniczny.

Uwertura z „Manfreda,“ Rob. Schumanna.
„Carnevals Botschafter,“ walce Straussa.
Introdukcja z op. „Robert Djabeł,“ Meyerbeera.
Potpourri z op. „Traviata,“ Verdego.
Symfonja A moll, Mendelssohna-Bartholdy.
Uwertura z op. „Oberon,“ K. M. Webera.
„L'estasi,“ walce Arditiego, instrumentowane przez Bilsego.
„Abendlied,“ (pieśń wieczorna), Rob. Schumanna.
Uwertura z op. „Niema z Portici,“ Aubera.

☞ Przyszły Koncert symfoniczny w **Poniedziałek** dnia 24go b. m.
Jupiter (Jowisz), symfonja W. A. Mozarta.

W **Niedzielę** po raz pierwszy:
„Die Publicisten,“ walce Straussa.
„Figaro-polka,“ Straussa.
Wielki taniec z pochodniami (B dur), Meyerbeera. (5515)

W **Kasyno** dawniej Francuzkiem, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, **dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Niemieckich** daje Przedstawienia składające się ze śpiewów i scen komicznych. —5374—(12131) **W. K.**

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (22—25) —4840—(8267)

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej Początek o godzinie 7½ wieczorem. (28) —4626—

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie.— Początek o godz 7½. —4802—
Dziś pierwszy gościnny występ p. Hasnera.
Program na Dziś: **1) Singvögelchen. 2) Dir wie mir** (po raz pierwszy). **3) Seine Dritte.** —5513—

Na Placu Nalewki, wprost Cukierni, dziś i codzień, od godziny 10ej rano do 10ej wieczorem, **ARTYSTYCZNA PANORAMA L. Żulickiego**. Wejście Kop. 15. Dzieci płacą połowę. —4787—(10876)

Dziś i codziennie odbywać się będzie w Ogrodzie pod Lipką, przy ulicy Przejazd pod Nr 651, Przedstawienia **Teatru Figur mechanicznych**, **Obrazów optycznych**, oraz wystąpienie **Człowieka-Muchy** zakończone Japońską Illuminacją.
Muzyka grać będzie od godziny 7ej.
Początek przedstawienia o godzinie 8ej.
Pierwsze miejsce Kop. 20.
Drugie miejsce Kop. 7½.
(2—6) —5260—(11833)



WINOGRONA WŁOSKIE,

codzień świeże nadchodzą do Składu **Ant. Stępkowskiego.** (12—23) —5142—(11,446)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej
Dziś na kolację Kotlet wołowy.
Jutro na śniadanie Polędwica.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.
Przyjmują się Obstalunki na miasto.
—4738—(3374)

SKŁAD PAPIERU
KAROLA WOYCZYŃSKIEGO,
przy ulicy Wierzbowej Nr 6.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, oraz Przełożonych Pensji i Zakładów Naukowych, iż przygotował zapas Towarów dla uczącej się młodzieży, i oprócz zwyczajnych cen, są do nabycia Materjały piśmienne ekonomiczne, których ceny są następujące: Kajet złożony z 5ciu arkuszy papieru pół białego, z okładką kolorową, Kop. 2. Nadto są Kajeta z 6ciu arkuszy papieru białego, po Kop. 3; z glansowanego, po Kop. 5; Bruljony po Kop. 7½, 10, 15 i t. d. Tuzin Piór stalowych Kop. 5. Osady do tychże od Kop. 1½. Ołówki od Kop. 1½, i t. p.
(1—6) —5502—(12375)

TEATR WIELKI.
DZIŚ:
Faust. Zacznie się o godzinie 7-ej.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: **Syn Giboyer'a**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 6 (18 Sierpnia) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s za rs: 100.	84	60	84	40
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	78	70	78	40
Listy likwidacyjne za rub: sr. 100	69	15	68	85
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	134	25	133	50
„ „ „ z r: 1866	134	—	133	50
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	50	60	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	89	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 62⅔.
Od Likwidacyjnych kop: 86⅔.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 120⅔. — 120⅓.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 5 k: 40— rs. 7 k 39.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 50 rs. 88 k. 35.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 108— rs. 107⅔

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 17 Sierp. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: 50 do rs. 7 kop. 50; żyta od rs: 5 k: 55 do rs: 5 k: 77½; owsa od rs: 2 k. 85 do rs: 3 kop: — gryki od rs: —kop: — do rs: —kop: — kartofli od rs: 1 kop: 35 do rs: 1 kop: 50.

Okowity płacono dnia 17 Sierpnia za wiadro od sr. 4 k. 8⅓ do rs. 4 k: 13 za garniec od rs: 1 k: 33, do rs: 1 k. 34½

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 180.

Wtorek.— Dnia (6) 18 Sierpnia. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Dubus Piotr kup: z Słonima nr 1860; Hr: Mycielski Lud: oby: z Francji nr 725; Truwe Jan oby: z Paryża nr 1495; Żepecki Tomasz oby: z Hrubieszowanr 1599.

Wyjechali z Warszawy:

Hr: ProzorEdw: oby: do Pilicy; Kiąże Radziwiłł Maciej do Zegrza; Sokołowski Jan oby: do Wiskitek; Hr: Tarnowski Jan oby: do Siedlca.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę Effektów pogrzebowych, mianowicie: karety, karawanów, dek do tychże karawanów i na konie, chomont, odzieży dla żałobników i tym podobnych Effektów w wykazie kosztów poszczególnionych od summy na rs. 10,117 kop. 4½, wyraźnie na rubli srebrem dziesięć tysięcy sto siedmnaście kopiejek cztery i pół obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum, w ilości Rs. 1,011 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące wmowie będącej licytacji, oraz Effektów, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy Effektów pogrzebowych, mianowicie: karety, karawanów, dek do tychże karawanów i na konie, chomont, odzieży dla żałobników i tym podobnych effektów, wykazem kosztów poszczególnionych za summę anszlagową wynoszącą rs. 10,117 kop. 4½, (wypisać literami), i odstępuję od takowej procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 1,011 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(1—3) —5439—(D. W:)

Zarząd XI-go Okręgu Kommunikacji.

Na wykonanie robót około reparacji uszkodzeń zrządzonych przez burzę na trakcie Bzińsko-Zawichostskim w Sekcji Radomskiej, odbytą zostanie w Biurze Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji dnia 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 12ej w południe, in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, poczynając od summy kosztorysowej rs. 291 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem dwieście dziewięćdziesiąt jeden kopiejek dziewięćdziesiąt pięć.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinni w miejscu i czasie wyżej wskazanych, złożyć swą deklarację, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej summy na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracja nie podług wzoru napisana, lub złożona po godzinie 1ej z południa, nie będzie przyjętą i na takową żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracja opieczętowana, obok adresu: „Do Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji," powinna mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty około reparacji uszkodzeń zrządzonych przez burzę na trakcie Bzińsko-Zawichostskim w Sekcji Radomskiej, do licytacji w dniu 14 (26) Sierpnia 1868 roku odbyć się mającej."

Przy deklaracji należy złożyć na wadjum summę rs. 98, wyraźnie rubli srebrem dziewięćdziesiąt osiem, gotowizną, w listach zastawnych, lub listach likwidacyjnych, z właściwemi kuponami, albo też w innych papierach publicznych procentowych, i kwotę rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegołowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie XIgo Okręgu Kommunikacji, każdego dnia, prócz Niedziel i Świąt, od godziny 9ej rano do 3ej z południa.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . 1868 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się, podług zatwierdzonego kosztoryfu wykonać roboty około reparacji uszkodzeń zrządzonych przez burzę na trakcie Bzińsko-Zawichostskim w Sekcji Radomskiej i od summy kosztorysowej na rs. 291 kop. 95 obliczonej, odstępuję na rzecz Skarbu procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Summę rs. 98, wyraźnie rubli srebrem dziewięćdziesiąt osiem na vadium, oraz gotowizną rubli srebrem piętnaście, na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do NN upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. Pisałem w NN. Dnia NN miesiąca NN 1868 r.

(Podpisać wyranźie imię i nazwisko).

Naczelnik Okręgu, Jenerrł-Lejtnant, Szuberski.
Naczelnik Kancellarji, Beneveni.
(1—2) —5432—(D. W.)

Rząd Gubernialny Lubelski

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niewykonania warunków kontraktowych przez nabywcę Folwarku przy m. Opolu w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, przeszłym pod zarząd Skarbu po klasztorze księży Pijarów w Opolu, na zasadzie postanowienia Rządu Gubernialnego na posiedzeniu z dnia 3 (15) Lipca r. b., odbywać się będzie w dniu 19 (31) Sierpnia r. b., od godziny 12ej w południe, w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego, na risico niewykonywającego warunków kontraktowych nabywcy, powtórna publiczna licytacja in plus na sprzedaż wspomnionego folwarku.

Główniejsze warunki pod któremi sprzedaż ta dopełniać się będzie, są następujące:

1. Wyrażony powyżej folwark oddany będzie na własność nabywcy bezzwłocznie po zatwierdzeniu przez Zarząd Finansowy protokółu licytacyjnego, ze wszystkiemi należącemi do niego użytkami i dochodami, a w ogóle z takiemi prawami i obowiązkami, jakie Skarbowi Królestwa służą.

2. Licytacja rozpocznie się od rubli srebrem sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt kopiejek dziewięćdziesiąt (rs. 6,250 kop. 90), jako summy postąpionej przy pierwiastkowej licytacji, przez niewykonywającego warunków kontraktowych nabywcę i odbywać się będzie głośno; mogą jednak ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje na stępplu ceny kop. 30, podług dołączającego się wzoru, które składać należy na ręce Sekretarza Presidium Rządu Gubernialnego, do godziny 12ej w południe dnia wyżej na odbycie licytacji oznaczonego, które to deklaracje będą rozpieczętowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

3. Każdy ubiegający się o kupno pomienionego folwarku, obowiązany jest złożyć, lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kassy Gubernialnej, lub do jednej z Kass Okręgowych, wadjum w gotowiźnie, listach likwidacyjnych, albo też innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa, lub listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, w summie wyrównywającej $1/10$ części całkowitego szacunku, t. j. w ilości rs. 625;

wszelkie zaś papiery procentowe, powinny mieć dołączone należące do nich właściwe kupony bieżące.

Szczegółowe warunki obecnej sprzedaży i opisanie sprzedającego się folwarku, mogą być przejrzane każdodziennie, w Wydziale Dóbr Rządowych przy Rządzie Gubernialnym, od godziny 9ej z rana, do godziny 2ej po południu, z wyjątkiem świąt i dni dworskich.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia N mca Lipca r. b. Nr N, składam niniejszą deklarację, że pragnę kupić Folwark przy m. Opolu, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, przeszły pod Zarząd Skarbu po zniesionym klasztorze księży Pijarów w Opolu, za który postępuję rubli (wypisać summę cyframi i literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym. Kwit kassy (wypisać nazwisko kassy), na złożone wadjum w kwocie rubli (wypisać summę cyframi i literami), załączam.

Pisałem (tu wypisać dzień, miesiąc i rok). (Tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko). Mieszkam stale (wskazać miejsce zamieszkania). (2—3) —5186—(D. W.)

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) Sierpnia r. b., o godzinie 12ej w południe, w Sali Posiedzeń Banku, odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż małej Maszyny parowej do prassy pospiesznej drukarskiej, wraz z kotłem, rezerwoarem i rurkami miedzianemi ważącemi 1,065 funtów.

Szacunek do licytacji rzeczonej Maszyny, ustanawia się na rs. 287 kop. 55.

Maszynę obejrzeć można w Zakładach Młyna Parowego na Solcu.

Utrzymujący się na licytacji postąpiony szacunek zaraz winien uiścić.

Deklaracje napisane według wzoru niżej zamieszczonego, opieczętowane, do których dołączone być powinno wadjum w kwocie rs. 50, złożone być mają na ręce JW. Prezesa Banku Polskiego, do godziny 12ej w dzień licytacji.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) Roguski.
Naczelnik Kancellarji, (podpisano) J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia . . . . Sierpnia r. b., podaję niniejszą deklarację, według której ofiaruję rs. . . . . wyraźnie rubli srebrem . . . . za małą Maszynę parową do Prassy pospiesznej drukarskiej, wraz z kotłem, rezerwoarem i rurkami miedzianemi ważyć mającemi w ogóle 1,065 funtów.

Wadjum w kwocie rs. 50 załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, przy ulicy NN pod Nr NN.

Pisałem w NN dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
(1—1) —5458—(D. W.)

BANK POLSKI

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Września b. r. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja w sali posiedzeń Banku Polskiego przez opieczętowane deklaracje złożyć się mające na dostawę w ciągu roku 1869 400,000 funtów szmat do Zakładu Fabryki Papieru Banku Polskiego w Jeziornie.

Cena do licytacji in minus ustanowiona, wynosi rs. 2 k. 85 za każde 110 funtów szmat, licząc już wraz z ich dostawą do papierni.

Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy po cenie najniższej. Do licytacji żądane jest vadium rs. 1000 w gotowiźnie lub w papierach publicznych krajowych procentowych, które utrzymującemu się przy dostawie, na kaucję zatrzymane będą.

Szczegółowe warunki tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni Świątecznych, w biórze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, lub też w biórze Zarządu Papierni w Jeziornie.

Chcący podjąć się tej dostawy, winni złożyć lub nadesłać deklaracje opieczętowane, bez skrobań i przekreśleń, podług poniższego wzoru napisane pod adresem: „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego," franco, z napisem „deklaracja na dostawę szmat dla Zakładu Papierni w Jeziornie."

Deklaracje takowe do których dołączony być winien dowód na złożone vadium w kassie Banku Polskiego, przyjmowane będą do dnia 4 (16) Września r. b. do godziny 12-ej w południe.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) **Roguski.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **Makulec.**

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia . . . r. b. Nr 25,207, składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Papierni w Jeziornie w ciągu roku 1869, 400,000 funtów szmat, za wynagrodzeniem po (wypisać cenę literami), za każde 110 funtów szmat.

W dostawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są znane. Kwit Kassy Banku na złożone vadium w kwocie rs. 1000 w załączeniu składam, które to vadium gdybym się przy dostawie nie utrzymał sam z Kassy Banku odbiorę.

Mieszkam w N.
Pisałem w N. dnia N.
(Podpisać imię i nazwisko).
(2—3) —5294—(D. W.)

Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.

Na zasadzie reskryptu Głównego Zarządu Stadnin z dnia 27 Czerwca r. b., Nr 1,271, podaje się do wiadomości powszechnej, iż w dniu 4 (16) Września r. b., będzie się odbywać w m. Janowie, w Gubernji Siedleckiej, w Powiecie Konstantynowskim, sprzedaż przez licytację, wyranżerowanych w tym roku Koni ze Stada Janowskiego, Ogierów i Klaczy, niemniej młodzieży. Przytem nie za zbyteczne uważa się oznajmić, iż dla osób chcących wziąć udział w pomienionej licytacji, będzie przygotowane, o ile możności, oddzielne po mieszczenie w gmachach należących do Zakładu Stadnego Kommunikacja z Warszawą, przez stację Biela, Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zarządzający Zakładem,
Pułkownik Ks. Mestchersky.
p. o. Starszego Referenta, Rościszewski.
(3—3) —5187- (D. W.)

— *Nauczyciel*, ukończywszy zupełny kurs uniwersytetu Dorpackiego, który się zajmował długi czas w znacznych domach wychowaniem dzieci, i spiesznem przygotowaniem ich do zakładów naukowych rządowych, pragnie udzielać lekcje języka ruskiego, niemieckiego, łacińskiego i innych przedmiotów, w zakresie gimnazjalnym. Przy znajomości języka polskiego, wykład przedmiotów może być w językach: ruskim lub niemieckim. Wiadomość można powziąść w księgarni Wende i Spółka, oraz w cukierni Kocha na Krakowskiem Przedmieściu. —5404— (12064)—(2—3)

Jest do wypożyczenia



Summa od 4 do 6 tysięcy Rs.,

na pierwszy Numer hypoteki Domu w Warszawie, lub do wspólki jakiego korzystnego Przedsiębierstwa. Wiadomość powziąść można w Hotelu Litewskim pod Nr 12.
(3—3) —5230—(11826)

Pszenica Angielska Victoria,

z oryginalnego ziarna, tu w kraju wychowanė, jest do sprzedania w Składzie Nasion **J. G. Berlińskiego**, przy ulicy Rymarskiej. (1—3) —5495—(12372)

Jest do sprzedania

Maszyna do robienia waty,

używana, lecz zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 675, w Sklepie Wiktuałów.
(1—1) —5486— (12365)

Okrycie aksamitne,

koloru fijałkowego, na lekkiej wacie, podszyte fularem, prawie nowe, oraz **Paltocik** korcikowy, jasny, są do zbycia za połowę kosztu. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr domu 12 (nowy), mieszkania Nr 11, na 1-szem piętrze, druga sień.
(1—3) —5507—(12,368)

TRZY MASZYNY

do liniowania papieru,

najnowszej konstrukcji, są do sprzedania z nauką, jeżeli takowa żądaną będzie. Osobom na prowincji zamieszkałym, dokładnie objaśniającą naukę linjowania, listownie przesłać mogę Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych Z. Komar, ulica Czysta, Nr 638c.
(1—3) —5520—(11,473)



Meble do sprzedania,

jako to: 2 Komody, Krzesełka, stół, Kanapa, 2 szafy, jedna dębowa, mahoniem i rzeźbą ozdobiona, Spiżarnia i t. p. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt Nr 2659, stróż miejscowy wskaże.
(1—3) —5521—(11,474)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,





świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, gdzie Stróż miejscowy wskaże.
(5—6) —4959—(11319).

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur Mebli mahoniowych,

rypsem krytych, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6ciu Krzeseł, i Stołu przed Kanapę, oraz Szesląg prawdziwą skórą kryty, Biórko, Lustro i Stolik do kart, mahoniowe. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Wgo Dra Seeman Nr 1087F, w bramie na dole, po lewej stronie, Nr 1 mieszknia. (2—3) —5191—(9040)



Za cenę bardzo przystępną,

jest do sprzedania nowy **Garnitur Mebli mahoniowych**, mocno i dokładnie wykończonych, wyłożony pięknym mahoniem. Wiadomość u stróża pod Nr 1599e, dom Sikorskiego, ulica Marszałkowska i róg Nowogrodzkiej. (1—1) —5510—(12,380)

L Ó D.

Ktoby miał do sprzedania częściowo, lub lepiej całą Lodownię, zechce Adres zostawić w Redakcji, pod literami W. K.
(2—3) —5455—(12287)

Wino Szampańskie

z Wystawy Paryzkiej, Medalowe, z Plombą Teofila Roederera et Comp. z Reims, nadeszło do Handlu Win i Towarów Kolonialnych Edwarda Schüllera, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Widok Nr 1574b naprzeciwko Kolei Żelaznej.
(3—3) —5347—(12049)



Trzy Konie,

z tych dwa powozowe, a jeden wierzchowy, rasowy, są do sprzedania przy ulicy Dzikiej pod Nr 3. Wiadomość na miejscu, do godziny 5ej po południu.
(3—3) —5413—(12233)



Wyszedłszy dnia 14 Sierpnia r. b. o godzinie 7 rano z domu, w przejściu ulicą Ordynacką do mostu, a ztamtąd na Pragę, omnibusem udawszy się, zgubiłem **rs. 90**, to jest 3 bilety po rs. 25, dwa po 5 rs, jeden 3 rublowy i dwa rublowe. Wypadek ten dotknął mnie nader boleśnie, gdyż zgubiona kwota stanowiła całe moje mienie.—Szanowny znalazca zechce łaskawie odnieść pod Nr 1312 do Składu Wędlin, a otrzyma nagrody rs. 15, jeżeli takowej domagać się będzie. (1—3) —5506—(12,369)

SKŁAD GŁÓWNY

Wyrobów Zjednoczonych Stolarzy

W WARSZAWIE.

Istniejący od roku 1862 przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej Hr. Łubińskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nrem 1066 K, posiada nagromadzony zapas **MEBLI**, ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów w najrozmaitszych gatunkach, do użytku Salonów, Buduarów, a nawet do rozmaitych drobnych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, mieszcząc przy tem w sobie różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne na rozmaite ceny do wyboru, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są stałe, tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały pracę robotników i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca Skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła. (361—15,096)

Młynki do czyszczenia zboża,

ulepszonej konstrukcji, po Rs. 25 sztuka, są do nabycia w Domu Handlowym **Komierowski i Spółka**, Nowy-Świat Nr 67, wprost Kopernika. (2—3)—5353—(12052)

FABRYKA ADAMASZKÓW

I RÓŻNYCH POKRYĆ NA MEBLE

której skład istnieje pod firmą: Wyroby krajowe J. Worowski, w domu W-ej Brunwej, dawniej Petyskusa od Placu Teatralnego, ulica Wierzbowa, Nr 473b, nowy 17. zaczęła wyrabiać i ma na zapas Chodniki do pokojów, sposobem szkockich dywanów, wązkie jak i dubeltowej szerokości, mogące służyć do obciągania podłóg w pokojach sypialnych, jak równie na pokrycie bryczek podróżnych, dla osób mieszkających na prowincji, oraz przed łóżka i pod stoły i t. p. przedmioty, po cenie bardzo przystępnej. Z czem się poleca Szanownej Publiczności.—**J. Worowski.**
(2—3) —5309—(11,957)

Poszukuje się

D y s p o n e n t a

do Handlu egzystującego w Rossji, któryby oprócz rękojmi uczciwości i gruntownej znajomości handlowej, posiadał język ruski. Wiadomość w Fabryce Lamp pod Nrem 390, wprost Saskiego Placu. (1—3) —5469—(12376)

MIÓD PRZEGALIŃSKI

może być ekspedjowany do wszystkich Stacji Kolei Żelaznych w Królestwie w ilościach nie mniejszych jak 50 butelek, za nadesłaniem należności pod adressem: Szaniawski w Przegalinach, przez Międzyrzec, po cenach następujących;

Z r. 1862, ciemny, butelka, Kop. 70.
Z r. 1862, wytrawny, butelka, Kop. 70.
Z r. 1862, jasny, butelka, Kop. 70.
Z r. 1864, Kop. 60.

Ceny te aż do 1go Stycznia 1869 r. podwyższeniu nie ulegną.

O dokładne wskazanie adressu uprasza się.

(3—5) —5176—(11698)

Przy ulicy Nalewki pod Nr 2262, w domu P. Weissa, są do sprzedania

Obicia papierowe,

w Rolkach po 14 łokci długości, od 9 do 30 Kop. rolka; oraz Szlaki rolka Kop. 7½, i Rozetów od 15 do 75 Kop. Tamże się przyjmują zamówienia do wyklejania Pokojów. (2—3) —5424—(12182)

Objąwszy na siebie **CUKIERNIĘ** przy rogu Placu Grzybowskiego i ulicy Twardej, wprost kościoła Wszystkich Świętych, przyspobiłem w takowej świeże **Wyroby Cukiernicze** różnego rodzaju. Obstalunki wszelkie przyjmuję, jako to: na Torty, Ciasta, Czokolady, Kremy, Cukry i t. p., które na czas umówiony z akuratnością wykonywam, starając się pod każdym względem zadosyć uczynić, z czem się polecam Szan. Publiczności. Oprócz powyżej wymienionych przedmiotów, dostać także można codziennie różnych **Pasztecików**, z mięsem, kapustą, etc, na które i obstalunki przyjmuję.— **Antoni Coray.** (3—3) —5325—(11971)

Rodzice chcący oddać Synów

w porządne miejsce na stół i mieszkanie, mogą takowe znaleźć wpałacu Hr. Uruskiego Nr 393B przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, położonym pomiędzy Szkołą Główną, Gimnazjum i Szkołą Główną Ewangelicką; zapewnia się opiekę i należyty dozór. Może być konwersacja i pomoc w językach francuzkim i niemieckim, oraz Fortepjan do nauki. Bliższą wiadomość odźwierny pałacu udzieli. (6—6) —4977—(11188)

Jest do zbycia

„Encyklopedja Powszechna,"

od 1go do 20go tomu włącznie, znacznie niżej ceny kosztu. Wiadomość przy Wiejskiej Nr 1731/2, nowy 12, mieszkania Nr 8. (3—3) —5354—(12042)

REISCEIGI,

oraz pojedyncze **Cyrkle i Grafiony** dla uczącej się młodzieży, po cenach przystępnych w Zakładzie **Juljana Weissblum**, Optyka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477a, obok Apteki. (1—3) —5496—(12378)

4,000

Sztuk Drzewa budulcowego dębowego i sosnowego na pniu, zdatnego na spław Zagraniczny, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, znajduje się o 32 wiorst od spławu, a 21 wiorst od Terespolskiej kolei. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 609 róg ulicy Bielańskiej i Długiej. (1—3) —5468—(12374)

W dniu 11ym b. m., w przejeździe przez Lublin, w jednym z tamecznych hoteli, zagubione zostały

Trzy Listy Zastawne Lit. C.,

Nra: 221,376, 229,228 i 238,335.

Uprzedza się zatem, ażeby tych nikt nie nabywał ponieważ stosowne ostrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało. (1—1) —5492—(12367)

Dwa Dowody Lombardowe

za Nr 19,601 i 22,561, zaginęły.

Uprasza się Znalazcę o oddanie takowych do Kassjera Lombardu, lub do mieszkania pod Nr 1118 do T. Gutter. (1—3) —5500—(12377)



Są do sprzedania z powodu wyjazdu

Różne Meble.

Wiadomość przy ulicy Twardej, w domu Grancowa, Nr 1098a, miezzkania Nr 13. (1—3) —5498—(12366)

BULJON ZE ZWIERZYNY,

wyrobu Władysława Kleczkowskiego, stale się sprzedaje w sklepie pod firmą Kosowskiego, na Nowym-Świecie Nr 1289 (18), obok straży ogniowej, gdzie Dystrybucja. Tamże są obecnie do sprzedania Ozory reniferowe wędzone. (2—10) —5332—(12,001)

Do najęcia od Śgo Michała r. b., w domu pod Nr 1775 (22 przy ulicy Sto-Jerskiej, na parterze, **2 POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia; 2 pojedyncze Pokoje duże; na 1m piętrze, 6 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, ze Stajnią i Wozownią; na 2m piętrze, 2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia; wszystko za przystępną cenę. Także są do najęcia różne Składy, Piwnice na Skład Win. Wiadomość Stróż miejscowy wskaże. (4—5) —5290—(11973)

Lokal na 1-m piętrze od frontu,

składający się z 4ch Pokoi, z Kuchnią, Piwnicą i Górą wspólną, za Rs. 50. kwartalnie, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., przy ulicy Piwnej pod Nr 105, w domu narożnym. Wiadomość u Właściciela pod Nr 3 mieszkania. (3—3) —5264—(11886)

Pokój duży umeblowany,

ze wspólnym Przedpokojem, usługą i stołem, jest do najęcia przy familji od 1-go Września. Ulica Chmielna Nr 1525, mieszkania Nr 5, czwarty dom od Nowego-Światu. (1—1) —5482—(12,371)

Jest do sprzedania

Sklepik z wiktuałami,

od Ś go Michała, w miejscu korzystnem, już od kilku lat istniejący i dobrze urządzony. Wiadomość na miejscu przy ulicy Żurawiej, Nr 1629. (1—3) —5481—(12,370)

SKLEP

do sprzedania w miejscu pryncypalnem, w każdym czasie, z powodu zmiany interesu, zawierający: wyroby chemiczne, tabaczne i materjały piśmienne. Wiadomość w Składzie Szkła i Porcelany W-go Zajączkowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. (1—3) —5519—(12,362)

Jest do odstąpienia

Sklep Norymbergski,

z Towarami i wszelkiemi Utensyljami, w dobrem i korzystnem miejscu, zaraz lub od Śgo Michała r. b., na placu Śgo Aleksandra, w domu pod Nr 1588/9, gdzie Kancellarja Cyrkułu IXgo. (3—3) —5210—(11769)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mieszkanie z Ogródkiem,

składające się z dwóch Pokoi i Kuchni z innemi wygodami, na dole drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Oboźna. Nr 2766 dom Kresse. Oraz są do sprzedania **Kwiaty** i inne drobnostki z klejnotów, mała ilość mebli i książki w rozmaitych językach, z których najważniejsze są: Biblja Niemiecka i leksykony Francuzko-Ruski i Rusko-Francuzki z innemi djalogami, dwie Figury ¾ łokcia wysokości, z gipsu zrobione przez sławnego rzeźbiarza, oraz familja morskich Świnek. To wszystko za przystępną cenę. Stróż Ludwik wskaże. (3—3) —5375—(12,053)

Na ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 366, obok Dzwonnicy kościoła Śtej Anny, jest do wynajęcia od 1go Października 1868 r.:

4 Pokoje, Kuchnia i Spiżarka.

5 Pokoi, Kuchnia i Spiżarnia, razem, lub może być rozdzielone na 3 Pokoje i Kuchnia, tudzież Dwa Pokoje Kawalerskie. (2—3) —5416—(12230)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.